

Jarosław Horowski

UMK Toruń

Sprawozdanie z Sympozjum pt.

**„ARESZT ŚLED CZY W TORUNIU.
HISTORIA I TERAŹNIEJSZOŚĆ”**

(TORUŃ, 13.11.2014)

W dniu 13 listopada 2014 roku Wydział Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu we współpracy z Aresztem Śledczym w Toruniu oraz Instytutem Historii i Archiwistyki UMK zorganizował sympozjum pod hasłem: *Areszt Śledczy w Toruniu – historia i terażniejszość*. Okazją do refleksji nad toruńską jednostką penitencjarną była 150. rocznica powstania Aresztu, który następnego dnia, 14 listopada, organizował uroczystości rocznicowe i otrzymał sztandar. Patronat honorowy nad sympozjum objęli Prezydent Miasta Torunia, Michał Zaleski, oraz Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w Bydgoszczy, płk Dariusz Szatkowski. Warto także zaznaczyć, że zaangażowanie pracowników Wydziału Nauk Pedagogicznych wynika ze współpracy z Aresztem Śledczym, w którym studenci przyjmowani są na wizyty studyjne, a wybierający specjalizację: resocjalizacja z profilaktyką społeczną lub pedagogika sędowniczo-penitencjarna realizują praktyki zawodowe.

Temat spotkał się z dużym zainteresowaniem, uzasadnionym przede wszystkim faktem, że Areszt mieści się w jednym z najbardziej charakterystycznych budynków Torunia, zwanym z powodu właściwości

architektonicznych „okrągłakiem” lub „beczką”, a zupełnie niedostępnym dla gości z zewnątrz ze względu na uwarunkowania działalności funkcjonującego w nim Zakładu Karnego typu zamkniętego. Proponując refleksję nad Aresztem Śledczym, organizatorzy podjęli się więc ukazania specyfiki i wyjątkowości tego miejsca, na które składają się zarówno historia oraz walory architektoniczne, jak i działalność instytucji, która w nim się mieści, a z którą związane są życiowe losy wielu osób – nie tylko osadzonych w Areszcie i ich rodzin, ale także jego pracowników, wolontariuszy, pracowników instytucji współpracujących z Aresztem: sądów, prokuratury, instytucji pomocy społecznej.

Obrady otworzył dr hab. Piotr Petrykowski, prof. UMK, dziekan Wydziału Nauk Pedagogicznych. Po jego wystąpieniu nastąpiła prezentacja wyników badań historycznych. Dr Michał Targowski z Wydziału Nauk Historycznych UMK przedstawił dzieje toruńskiego więziennictwa od średniowiecza do końca XVIII wieku, wprowadzając słuchaczy w niezwykle interesujące zagadnienia historii powstawania i rozwoju systemu penitencjarnego na Ziemi Dobrzyńskiej, gdzie początkowo na mocy prawa starochełmińskiego nie istniała kara więzienia (nakładano kary finansowe albo karano śmiercią), a dopiero z biegiem lat zaczęto powoływać instytucje, mające służyć poprawie osób w nich osadzonych. W swoim wystąpieniu Michał Targowski odniósł się zarówno do kwestii prawnych, zaprezentował budynki (głównie baszty), które były lub mogły być wykorzystywane do przetrzymywania więźniów, jak również odniósł się do uprawnień osób, którym powierzono opiekę nad osadzonymi. Historię instytucji, która do dzisiaj pełni funkcję zakładu karnego, omówił dr Andrzej Purat z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Swoją prezentację rozpoczął od udzielenia odpowiedzi na pytanie, dlaczego podjęto decyzję o budowie nowego więzienia w Toruniu i jakie czynniki odegrały główną rolę przy wyborze projektu – więzienie w Toruniu miało umożliwić odbywanie kary we wprowadzanym wówczas w Prusach systemie celkowym, w którym więzień był całkowicie izolowany od innych osadzonych. Następnie Andrzej Purat scharakteryzował cztery okresy w historii toruńskiego więzienia: czasy pruskie, okres II Rzeczypospolitej, okres okupacji niemieckiej oraz czasy po II wojnie światowej. Prezentacja obejmowała zarówno kwestie administracyjne, typu: pojemność zakładu karne-

go, przeznaczenie, warunki socjalno-bytowe, jak również odnosiła się do specyfiki problemów przeżywanych przez więzienie w poszczególnych okresach, a związanych zarówno z sytuacją społeczno-polityczną, jak i kulturową. Z materiałów zachowanych w archiwach nie sposób odtworzyć całej historii więzienia, znajdują się też w nich pewne sprzeczności, jednak prelegentowi udało się nakreślić interesującą historię wzbogaconą ciekawostkami z historii ludzi, którzy w Toruniu odbywali karę lub więzienie było dla nich miejscem pracy.

Trzecie wystąpienie przybliżyło architektoniczne walory toruńskiego więzienia. Konserwator zabytków, dr Joanna Kucharzewska z Wydziału Sztuk Pięknych UMK, wykorzystując plany, projekty i zdjęcia, uzmysłowiła słuchaczom, w jak wyjątkowym budynku mieści się toruński Areszt Śledczy. W swoim wystąpieniu odniosła się najpierw do historii działek, na których usytuowano więzienie, a które wcześniej zajmowane były przez kilka kamienic, a następnie zajęła się charakterystyką samej „beczki” oraz budynków jej towarzyszących. O wartości przekazanych przez prelegentkę informacji świadczyć może samo zainteresowanie wieloletnich pracowników więzienia, którzy z zaciekawieniem słuchali o „rozglifionym, uskokowym portalu”, drzwiach dekorowanych „listewkami w formie służek”, podporach w formie „kolumn z gładkimi bądź kanelowanymi trzonami oraz dekorowanymi kapitelami”, ornamentach w formie liści akantu „charakterystycznych dla porządku korynckiego”, połączonych z głowicami pączkowymi „typowymi dla rozwiązań gotyckich”.

W teraźniejszość Aresztu Śledczego wprowadziło wystąpienie dr Agnieszki Szatkowskiej, wychowawcy i oficera prasowego w Areszcie, jak również wykładowcy na Wydziale Nauk Pedagogicznych UMK. Zawierało ono informacje na temat podstaw prawnych działalności toruńskiej jednostki penitencjarnej, pracowników Aresztu, warunków bytowych oraz sanitarnych w jednostce, metod oddziaływania na skazanych, programów resocjalizacyjnych realizowanych w Areszcie, zatrudnienia osadzonych oraz działalności duszpasterskiej. Z przytoczonych statystyk wyłoniony został obraz specyfiki toruńskiego więzienia. Jest to z jednej strony niewielka jednostka, jedna z najmniejszych w Polsce, a z drugiej strony funkcjonuje w dużym mieście oraz przy dwóch dużych sądach: rejonowym i okręgowym. Zgodnie z obowiązku-

jącym prawem zgłaszają się tu skazani z Torunia i okolic i dopiero stąd transportowani są do innych zakładów karnych, dowodzi się tu także osadzonych w celach procesowych i na potrzeby prokuratury, odbywają tu wreszcie karę osoby zatrudnione w Areszcie i w kilku miejskich instytucjach. Liczby: ponad 1100 osadzonych przyjmowanych rocznie do jednostki i taka sama liczba zwalnianych bądź odtransportowywanych od innych zakładów, przy zaledwie 150 miejscach – świadczą o specyfice Aresztu Śledczego, w którym przebywa się w krótkiej perspektywie czasowej i który nie tworzy szans na długoterminową pracę resocjalizacyjną.

Dane przytoczone przez Agnieszkę Szatkowską znalazły przełożenie na wyniki badań pedagogicznych, jakie podjęte zostały w Areszcie w 2014 roku. Ich prezentację rozpoczęła Magdalena Urlińska z Akademii Ignatianum w Krakowie. Wywiady narracyjne z emerytowanymi funkcjonariuszami Aresztu Śledczego w Toruniu pomogły poznać toruńskie więzienie jako miejsce pracy, ukazując zarówno motywy zatrudnienia w służbie więziennej, specyfikę pracy, w której dużą rolę odgrywają różnego rodzaju procedury, trudności związane z funkcjonowaniem w roli zawodowej, przyczyny stresu zawodowego i sposoby radzenia sobie z nim oraz wpływ pracy na życie rodzinne funkcjonariuszy. Co interesujące, z prezentacji wyłaniał się obraz pracy, która – mimo kontaktu z osobami niebezpiecznymi – może przynieść wiele satysfakcji, szczególnie że więźniowie to często osoby życiowo bezradne, uzależnione od alkoholu i innych używek, które – choć tego nie komunikują – potrzebują pomocy innego człowieka. Z kolei uciążliwość pracy i stres z nią związany wynika z funkcjonowania w strukturach służby więziennej, z zależności, poczucia bycia nieustannie obserwowanym i sprawdzanym, jak i z braku współpracy między funkcjonariuszami.

Wartościowych danych dostarczyły także badania podjęte przez ks. dra hab. Piotra Krakowiaka i jego zespół z Wydziału Nauk Pedagogicznych UMK, prowadzone również w strategii jakościowej i oparte na wywiadach narracyjnych z wolontariuszami w Areszcie Śledczym w Toruniu. Byli to anonimowi alkoholicy, anonimowi narkomani oraz członkowie stowarzyszenia misyjno-ewangelizacyjnego Przymierze Katolików na rzecz Ewangelizacji i Misji Pro-misja. Z prezentacji przedstawionej przez Piotra Krakowiaka oraz Małgorzatę Olszewską wy-

nikało, że większość z wolontariuszy posiada przeszłość penitencjarną, a wolontariat na terenie Aresztu Śledczego stanowi dla nich formę „spłacenia długu”, jaki zaciągnęli wobec tych, którzy kiedyś im podali rękę i pomogli stanąć na własne nogi. Istotną okazała się również motywacja religijna do podjęcia wolontariatu, występująca nie tylko wśród członków katolickiego stowarzyszenia, ale także wśród anonimowych alkoholików i narkomanów. Wolontariusze – mimo że nie są w stanie sprawdzić efektów własnej pracy – kontynuują ją, ponieważ niekiedy w warunkach wolnościowych spotykają osoby, dla których spotkania w Areszcie stały się impulsem do pracy nad sobą oraz wychodzenia z nałogu.

Ostatnia prezentacja przygotowana została przez studentki pedagogiki, Julię Drzewiecką, Danutę Mackojć oraz Martę Makowską, które na jej potrzeby przeprowadziły sondaż diagnostyczny wśród osadzonych w Areszcie Śledczym w Toruniu. Badania dotyczyły jakości oddziaływań penitencjarnych. Wyniki badań, uzyskane na drodze analizy ankiet, pokazały możliwości oraz ograniczenia toruńskiego więzienia jako jednostki penitencjarnej. Życzliwej ocenie programów resocjalizacyjnych towarzyszy bowiem lista ograniczeń Aresztu, związanych z nienajlepszymi warunkami lokalowymi (usytuowanie w zabytkowej części miasta, na starówce, niewielkie pola spacerowe, brak sali gimnastycznej) oraz faktem braku możliwości zatrudnienia, powodowanym dużą rotacją osadzonych na terenie jednostki.

Prezentacje zostały wzbogacone przez fotografie. Autorem większości był Andrzej Romański z Centrum Promocji i Informacji UMK. Wykorzystano również fotografie archiwalne oraz zdjęcia, wykonywane przez oficera prasowego Aresztu Śledczego, a dokumentujące pracę osadzonych i programy resocjalizacyjne realizowane w Areszcie.

Podsumowując wyniki obrad, można by pokusić się o stwierdzenie, że uczestnicy sympozjum mieli możliwość poznania Aresztu Śledczego w Toruniu z innej strony: mieli okazję dostrzec, że Areszt – mimo że jest miejscem izolacji, mimo potężnych murów, płotów, stalowych drzwi, mimo procedur, które należy zachować w kontaktach międzyludzkich – tętni życiem. Można by powiedzieć, choć z pewnością dziwnie to zabrzmiałoby, że jest miejscem spotkania. Spotyka się tu wiele osób. Każda z nich wnosi coś we wzajemne relacje i każda w pewnym sen-

się zmienia drugiego człowieka. Funkcjonariusz wpływa na osadzonego, ale i osadzony – ze swoją historią życia – zmienia funkcjonariusza. W te relacje wkraczają ponadto rodziny osadzonych, prokuratorzy, sędziowie, kuratorzy, pracownicy socjalni, osoby prowadzące różnego rodzaju szkolenia, wolontariusze. Za więziennymi murami toczy się życie – często ciekawsze i bogatsze w ważne egzystencjalnie wydarzenia niż to życie, które tworzą przechodnie na ulicach miasta czy w popularnych ostatnio galeriach handlowych.

Prezentowane w trakcie sympozjum wyniki badań zebrane zostały również w formie książki pod tytułem: *Areszt Śledczy w Toruniu. Historia i terażniejszość*, która ukazała się pod redakcją Agnieszki Szatkowskiej i Jarosława Horowskiego w Wydawnictwie Adam Marszałek (Toruń 2014).